

Wybacz, że mnie nie ma – Agata Grzeńkiewicz

Wybacz że mnie nie ma teraz
Kiedy świat nasz na zakręcie
Że nie umiem dotknąć nieba
I że jutro mnie nie będzie
Znowu kiedy zgasisz lampkę
Co przed snem broniła jeszcze
I przylecą z czarnym wiatrem
Te znajome zimne dreszcze
Wybacz proszę że nic więcej
Dziś powiedzieć nie potrafię
Wstyd się przyznać że jest ciężiej
Kiedy mówią „razem łatwiej”
Już nie umiem tak jak wcześniej
Spojrzeć w Twoje szklane oczy
Z tym paranoicznym lękiem
Chcę uciekać w szarość nocy
Idź przed siebie dziś bo przecież
Czas wszystko pozmienia
Zgasną wspomnienia
Mgła zasłoni cień mych dłoni
Zastygnie powietrze
Ty zapomnisz
Wybacz że zostały po mnie tylko
Te walczące z kurzem zdjęcia
I ta beznadziejna bliskość
Szara pusta bezimienna
Wybacz mi te wszystkie grzechy
Te o których ciężko śpiewać
I zmienione w płacz uśmiechy
Wobec bezradności nieba
Idź przed siebie dziś bo przecież
Czas wszystko pozmienia
Zgasną wspomnienia
Mgła zasłoni cień mych dłoni
Zastygnie powietrze
Ty zapomnisz

Idź przed siebie i niech w niebie
Anioły Cię chronią
Niech lecą nad Tobą
Czas rozdzieli nas
I zmieni czucie w widzenie
Serca w kamienie
Idź przed siebie i niech w niebie
Anioły Cię chronią
Niech lecą nad Tobą
Czas rozdzieli nas
I zmieni czucie w widzenie
Serca w kamienie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych